

Sprawdzali, gdzie w Kędzierzynie-Koźlu żyją bezdomni

Prawie stu mieszkańców Kędzierzyna-Koźła, to osoby bezdomne. Pracownicy opieki społecznej, strażnicy miejscy i policjanci wiedzą dokładnie, gdzie bezdomni przebywają. Takie dane są dostępne dzięki odbywającym się co dwa lata akcjom badania liczby bezdomnych i nanoszenia tych informacji na tzw. mapę bezdomności.

- Dzięki takim akcjom z poprzednich lat wiemy, jak sytuacja wygląda w naszym mieście – mówi Joanna Kwaśniewska z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. – Na co dzień bezdomni są odwiedzani przez streetworkerów i dzięki tej mapie możemy teraz nie błądzić we mgle, tylko bezpośrednio docierać do osób w miejscach, gdzie wiemy, że przebywają. Ale to nie znaczy, że omijamy miejsca, w których prawdopodobnie mogą przebywać osoby bezdomne. Te miejsca również są przez nas patrolowane.

Na co dzień z bezdomnymi pracują specjalnie przeszkoleni streetworkerzy. Ich rolą jest dotarcie do osób bezdomnych i zdobycie ich zaufania. Praca z każdą osobą odbywa się indywidualnie, aby zmienić sposób myślenia i nakłonić ją do skorzystania z oferowanej pomocy.

- Udało się już kilka razy, że bezdomni wracali do życia w społeczeństwie i do pracy – mówi Aneta Cież, strażniczka miejska i streetworkerka. – Osoby, które wyszły z bezdomności i mieszkają dzisiaj w lokalach mieszkalnych, to jest nasz sukces, na który trzeba było czasem pracować pół roku, żeby osoby te się przeniosły. To jest duży sukces, ale sukcesem też jest to, że ktoś skorzysta z kąpieli.

W ramach tegorocznej akcji aktualizowania danych na „mapie bezdomności”, dwa zespoły złożone z pracowników MOPS-u oraz strażnika miejskiego lub policjanta, sprawdzały pustostany, działki oraz opuszczone budynki.